

Sygn. akt IX W 2652/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2016 r.

**Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny**

w składzie:

Przewodniczący - SSR Wojciech Kottik

Protokolant – st. sekr. sąd. Jolanta Jarmołowicz

w obecności oskarżyciela publ. D. K.

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2016r., sprawy

**Z. F.**

**córki T. i T. z domu R.**

**ur. (...) w L.**

obwinionej o to, że:

w dniu 22 maja 2016 r., ok. godz. 19<sup>00</sup> w P. gm. D. nie zachowała należytych środków ostrożności przy trzymaniu krów, które weszły na pole Z. A. (1) i zniszczyły drzewa (...)

- tj. za wykroczenie z art. 77 kw

**ORZEKA**

I. obwinioną **Z. F.** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i za to z mocy **art. 77 kw** skazuje ją na **karę grzywny w wymiarze 250,- (dwieście pięćdziesiąt) złotych;**

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinioną od kosztów postępowania i opłaty.

## UZASADNIENIE

**Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:**

Pokrzywdzona Z. A. (1) mieszka wraz z rodziną na kolonii miejscowości P. w gm. D., na posesji oznaczonej nr (...). Jej najbliższymi sąsiadami jest rodzina F., mieszkająca pod nr (...), która zajmuje się m. in. hodowlą krów. Pastwiska na której obwiniona Z. F. trzyma hodowane krowy sąsiadują z działkami pokrzywdzonej. Już w przeszłości zdarzały się przypadki że krowy pokrzywdzonej przechodziły na nieruchomość pokrzywdzonej, lecz do tej pory nie zgłaszała ona takich przypadków organom ścigania. Niedawno pokrzywdzona na działce przylegającej do granicy nieruchomości posadziła młode drzewa (...), które rosły wśród wysokiej trawy. W dniu 22 maja 2016 r. około godz. 19-tej pokrzywdzona spostrzegła że na jej działce, na której miała posadzone te drzewka przebywają krowy sąsiadów. Z pomocą swojej rodziny i przebywających u niej gości udało się jej przegonić te krowy z powrotem do sąsiadów. Ponieważ tym razem krowy sąsiadki poniszczyły sadzonki drzew postanowiła o tym fakcie zawiadomić Komisariat Policji w D.. Około godziny 21-ej na miejsce zdarzenia przyjechał patrol w składzie st. asp. G. B. (1) i sierż. szt. P. P. (1). Pokrzywdzona pokazała im zniszczone przez krowy drzewka i inne ślady ich bytności na swojej działce oraz miejsce

w którym przedostały się na jej posesję przez przewróconego pastucha elektrycznego. Policjantom pokazała również nagranie wykonane telefonem komórkowym z tego zdarzenia. Widzieli oni również krowy oddalające się w kierunku posesji sąsiadów. Kiedy funkcjonariusze udali się na posesję rodziny F. zostali tam potraktowani bardzo niegrzecznie i wrogo. Udało się im jedynie ustalić, że właścicielką krów była obwiniona Z. F., a wobec wręcz agresywnej jej postawy wobec interweniujących odstąpili od dalszych czynności.

(dowody: notatka urzędowa k.1, płyta z nagraniem k. 17; zdjęcia k. 29; zeznania świadków Z. A. k. 30v, G. B. k. 30v, P. P. k. 31)

### ***Obwiniona Z. F. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. (k.30)***

Wyjaśniła, że w dniu zdarzenia ok. 20-tej zgoniła z mężem krowy z pastwiska do obory gdzie je wydoili i ok. pół godziny później je wypuścili w to samo miejsce. Przyznała że ma 20 krów mlecznych o różnej maści. Jej pastwiska były oddzielone od sąsiadki tzw. pastuchem elektrycznym i dlatego jej krowy nie mogły się wydostać poza pastwisko, poza tym nigdy wcześniej się to nie zdarzyło.

Obwiniona podnosiła również, że pokrzywdzona nigdy wcześniej nie zgłaszała jej podobnych przypadków. Podkreśliła, że ze względu na istniejący od ponad 20 lat konflikt od około 10 lat nie rozmawia w ogóle z pokrzywdzoną.

(wyjaśnienia k.30)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Na podstawie zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego okoliczności zdarzenia, podobnie jak wina Z. F., nie budzą wątpliwości.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionej uznając je jedynie za wyraz przyjętej linii obrony zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności.

Wiarygodność stanowisku obwinionej odbierają nie tylko zeznania pokrzywdzonej Z. A. (1) ale również łączące się z nimi zeznania świadków – funkcjonariuszy Policji i nagranie wykonane kamerą w telefonie pokrzywdzonej. Na ich podstawie można przyjąć, że wbrew stanowisku obwinionej to właśnie krowy należące do niej pokonały zabezpieczenia na jej pastwisku, które były zdecydowanie za słabe i dostały się na działkę pokrzywdzonej gdzie wyrządziły szkody, przede wszystkim w postaci podeptanych sadzonek (...). Relację pokrzywdzonej wspiera nagranie wykonane przez nią, a na którym widać krowy przebywające na jej działce oraz przemieszczające się w stronę zabudowań obwinionej. Sąd mając możliwość osobistego kontaktu na rozprawie z pokrzywdzoną nie dopatrywał się w jej relacji ze zdarzenia żadnych cech, które mogłyby podważyć w sposób istotny wiarygodność jej relacji. Świadek szczerze wypowiadała się o konflikcie z rodziną obwinionej i mimo wszystko ta okoliczność nie przesłaniała jej sedna sprawy.

Nawet pomimo występującego między tymi stronami konfliktu Sąd uznał złożone przez nią zeznania za w pełni wiarygodne, gdyż znajdują one potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym a w szczególności zeznaniach bezstronnych świadków – funkcjonariuszy Policji i są zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy. Świadcowie funkcjonariusze Policji wyraźnie stwierdzili, że pokrzywdzona pokazała im miejsce na którym przebywały krowy, widzieli tam ślady ich bytności i również wydeptane ślady prowadzące w stronę działki obwinionej, uszkodzonego (wywróconego i zerwanego) pastucha elektrycznego. Mieli okazje również obejrzeć nagranie wykonane przez pokrzywdzoną. Duże znaczenie dla oceny wiarygodności relacji tych świadków ma stwierdzenie, że Policjanci to osoby zupełnie obce dla obwinionej i w żaden sposób nie można posądzać ich o stronniczość czy też chęć bezpodstawnego pomawiania obwinionej. Sąd nie dopatrywał się w ich relacjach żadnych cech subiektywizmu a szczegółowość sporządzonej przez jednego z nich notatki służbowej wskazuje na rzetelność w podejściu do obowiązków służbowych. Jak wynika to z relacji P. P. jechali oni do obwinionej z nastawieniem polubownego załatwienia sprawy i dopiero wrogie nastawienie obwinionej do podjętych przez nich czynności służbowych i

praktyczne uniemożliwienie przeprowadzenia interwencji sprawiły, że zdecydowali się skierować materiały w celu sporządzenia wniosku o ukaranie.

Penalizacją objęto w art. 77 kw trzymanie zwierząt bez zachowania zwykłych lub nakazanych środków ostrożności. Przez środki ostrożności należy rozumieć zabiegi, które mają na celu eliminację niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia ludzi oraz niebezpieczeństwa dla mienia, którego źródłem mogą być zwierzęta. W przepisie mowa jest o zwykłych i nakazanych środkach ostrożności. Zwykłe środki ostrożności oznaczają takie, które powszechnie stosowane są przy trzymaniu określonego gatunku zwierząt i dotyczą one przede wszystkim miejsca trzymania zwierzęcia i sposobu ograniczania jego wolności. Mogą one polegać w szczególności na wyprowadzaniu zwierząt pod nadzorem człowieka lub trzymaniu niebezpiecznego zwierzęcia na uwięzi. W przedmiotowej sprawie bez wątpliwości należy przyjąć, iż obwiniona takich właśnie środków ostrożności nie zachowała, w efekcie czego należące do niej krowy weszły na działkę sąsiadki czyniąc na niej szkody.

Tym samym, Sąd przyjął, że przeprowadzone dowody pozwalają na jednoznaczne uznanie, że obwiniona swoim zachowaniem naruszyła normę i wypełniła przesłanki odpowiedzialności wynikające z przepisu art. 77 kw.

Wymierzając karę obwinionej, Sąd uznał, jako okoliczności obciążające, znaczny stopień szkodliwości społecznej czynu jej przypisanego wyrażający się w naruszeniu obowiązku zapewnienia choćby najprostszymi sposobami zabezpieczenia hodowanych przez siebie zwierząt. Na niekorzyść obwinionej przemawia również jej postawa wobec interweniujących funkcjonariuszy, którzy chcieli obwinionej tylko zwrócić uwagę, a obwiniona swoją arogancką, wręcz wrogą postawą wręcz ich zmusiła do skierowania wniosku o ukaranie. Nie można również zapominać, że w świetle zeznań świadków sytuacja z dnia zdarzenia nie była wypadkiem incydentalnym i że krowy pokrzywdzonej, nie po raz pierwszy wydostały się poza posesję obwinionej z uwagi na brak nad nimi należytego nadzoru. Jako jedyną okoliczność łagodzącą Sąd potraktował dotychczasową niekaralność obwinionej

W świetle powyższych okoliczności wymierzona obwinionej kara 250,- zł grzywny nie może być postrzegana jako rażąco surowa. Obwiniona, jak widać z jej postawy, nie próbowała nawet poczuwać się do odpowiedzialności, prezentując dość lekceważący stosunek do całej tej sytuacji. W ocenie Sądu wymierzona jej kara powinna wdrożyć ją do przestrzegania przepisów prawa i będzie stanowiła naukę na przyszłość.

Sąd zrezygnował z obciążania obwinionej kosztami postępowania i opłatą uznając, że wymierzona kara grzywny jest już wystarczającym obciążeniem.